



## **POLSKI ZWIĄZEK DZIAŁKOWCÓW**

### **Okręgowy Zarząd w Lublinie**

20-109 Lublin ul. Królewska 17      Regon: 00701591500103  
NIP: 712-00-60-480      Sekretariat: tel./fax (0 81) 532 24 35  
Księgowość, instruktor ogrodnictwa:      tel. (0 81) 532 72 52  
Nr KRS 0000293886 Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy, XII Wydział  
Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego.

Lublin, dnia 04.07.2012 r.

Redakcja „Polityki”  
ul. Słupecka 6  
02-309 Warszawa

W trosce o dalsze losy polskiego ogrodnictwa działkowego Okręgowy Zarząd Polskiego Związku Działkowców w Lublinie czuje się w obowiązku, by wyrazić swoje oburzenie po zapoznaniu się z treścią artykułu Joanny Solskiej pt. „Działkowicze i działacze”, który ukazał się w numerze 26 tygodnika „Polityka”.

Przed ogłoszeniem wyroku przez Trybunał Konstytucyjny w sprawie zaskarżonej przez I Prezesa Sądu Najwyższego ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych autorka artykułu chce włożyć przysłowiowy kij w mrowisko i skłócić środowisko działkowców. Na co nie wyrażamy zgody.

Artykuł jest nieobiektywny i rozpowszechnia wśród społeczeństwa polskiego negatywny obraz ruchu działkowego, a w szczególności nie oddaje prawdziwych relacji jakie istnieją w Polskim Związku Działkowców. Są w oku przeciwników, a do takich zaliczyć można Panią Joannę Solską jest zjednoczenie działkowców i struktur związkowych w obronie prawa, które tak dobrze chroni interesy zwykłych ludzi, tych biedniejszych w naszym społeczeństwie, bo do takich można zaliczyć polskich działkowców. Natomiast autorka w artykule wyraźnie wskazuje, że wypłaty odszkodowań dla działkowców, które są tylko rekompensatą za ich pracę jest i wkład finansowy włożony w zagospodarowanie działki są negatywnym zjawiskiem i miasta z tego powodu toną w długach- to jest przekłamanie i wprowadza w błąd czytelnika, a przecież prasa ma inny cel.

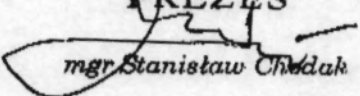
Nie rozumiemy dlaczego Pani Solska przedstawia Polski Związek Działkowców jako organizację w której zmusza się działkowców do członkostwa i przymusowych opłat.

Przypominamy, że żyjemy w państwie demokratycznym i nikt nikogo do niczego nie zmusza. Wszystko odbywa się na zasadzie dobrowolności i wolności- chce to należy, nie chce to nie należy.

Ale przecież tu nie chodzi o rzetelne przedstawienie działalności Związku oraz atmosfery jaka powstała wokół ogrodów działkowych w Polsce, tylko o zajęcie tendencyjnego stanowiska po przeciwnej stronie do działkowców i Związku.

Ogłoszenie wyroku przez Trybunał Konstytucyjny przyczyni się zapewne do tego, że temat Polskiego Związku Działkowców niejednokrotnie będzie podejmowany na łamach tygodnika „Polityka”. Mamy tylko nadzieję, że w artykułach będzie przedstawiana rzeczywista sytuacja polskiego działkowca w jakiej znajdzie się po ewentualnych zmianach w aktualnie obowiązującej ustawie.

PREZES

  
mgr Stanisław Chwałak